Opole, dnia .......19.06.2019.................

Rada Miasta Opola

Opole, Rynek – Ratusz

OŚWIADCZENIE

 My, niżej podpisani przedstawiciele środowisk kombatanckich i działacze niepodległościowi wyrażamy zdecydowany protest przeciwko umieszczeniu w dniu 2 czerwca br. u stóp pomnika "Bojownikom o Polskość Śląska Opolskiego" tablicy upamiętniającej 30 rocznicę przeprowadzonych w 1989 roku kontraktowych wyborów, będących rezultatem zmowy okrągłego stołu.

 Tablica ta jest niestety oburzającym świadectwem zakłamywania współczesnej historii Polski, a jej treść stanowi kuriozalne nagromadzenie absurdalnych stwierdzeń, będących dowodem ignorancji i intelektualnego ubóstwa jej autorów. Wystawia ona nasze miasto na publiczne pośmiewisko i szyderstwa potomnych.

   Piramidalnym i nadętym nonsensem jest, jakoby kontraktowe wybory uwolniły Polskę od trwającej dwa wieki, obcej, a potem rodzimej tyranii. Autorzy tekstu jakby zapomnieli o odzyskaniu przed 100 laty polskiej niepodległości i chcieli udowodnić, że wyborcze układy sprzed trzydziestu lat sięgają swymi korzeniami dwa wieki wstecz.

   Trudno dociec w jaki sposób autorzy tablicy chcieliby przywłaszczyć sobie zasługi poprzednich pokoleń walczących o niepodległość Polski. Trudno zrozumieć także, co mają na myśli, pisząc o rodzimej tyranii. Ta miała w Polsce zawsze obcy, agenturalny rodowód.

   Równie niebotycznym absurdem jest stwierdzenie, że wybory te przewróciły Mur Berliński oraz obaliły komunizm w całej Europie.

   Wbrew tendencjom, by z okazji okrągłej, trzydziestej rocznicy tamtych wydarzeń nadać im rangę święta państwowego i symbolu demokratycznych i wolnościowych przemian w Polsce, trzeba jasno powiedzieć, że jest to kłamliwa, świadomie narzucona narracja. Ma ona utrwalić w pamięci społecznej zmowę okrągłego stołu i wybory czerwcowe, jako mit założycielski III RP i wmówić społeczeństwu kłamstwo o rzekomo pozytywnym ich rezultacie.

   Powtarzany jest przy tej okazji inny,  nieprawdziwy mit o bezkrwawej, ewolucyjnej drodze do wolności, która zapewniła Polsce powrót do rodziny wolnych i demokratycznych narodów Europy.

   To cyniczna i arogancka teza, która kłóci się z rzeczywistością i prawdą historyczną tamtych lat. Były wszak skrytobójcze mordy dokonywane na niezłomnych przeciwnikach politycznych i patriotach. Mordowani byli księża, działacze "Solidarności" i patriotyczna młodzież.

 Jednocześnie straszono społeczeństwo rozlewem krwi w razie braku zgody na kompromis. Prawda zaś jest taka, że jedyną ofiarą tak kreowanej wizji wydarzeń był rumuński komunistyczny satrapa Nicolae Ceausescu, który nie chciał w swoim państwie wprowadzić pieriestrojki.

  W rzeczywistości czas upadającego imperium sowieckiego, rozciągającego się od Łaby do Władywostoku, był czasem ogromnej szansy na wyrwanie się z sowieckiej niewoli i zrealizowanie pełnych aspiracji wolnościowych i gospodarczych polskiego społeczeństwa.

 Okrągły stół i wybory czerwcowe tę ogromną historyczna szansę zmarnowały i bezpowrotnie zaprzepaściły, pozostawiając Polskę w orbicie postkolonialnych problemów, z którymi boryka się kolejne pokolenie.

   4 czerwca nie może być świętem ani wolności, ani demokracji. To symbol zmarnowanej wówczas szansy na wolność, symbol złodziejskiego uwłaszczenia się komunistycznej nomenklatury, symbol ludzi wyrzucanych na bruk ze swoich zakładów pracy celowo doprowadzanych do upadłości. To symbol grubej kreski, która zapewniła bezkarność zbrodniarzom. To w końcu symbol zdrady fałszywych elit, które dogadały się ponad głowami społeczeństwa z komunistami, którzy powinni znaleźć się w 1989 roku na śmietniku historii.

   4 czerwca nie może być świętem Polaków i polskich sukcesów gospodarczych w obliczu grabieży majątku narodowego i krzywd oraz nierówności społecznych, jakie ta operacja po sobie pozostawiła . Może być jedynie świętem wyobcowanych ze społeczeństwa fałszywych, egoistycznych elit. W rzeczywistości jest to data symbolizująca zdradę ideałów wolności i bezpowrotnego zaprzepaszczenia ogromnej szansy na jej odzyskanie w 1989 roku.

    Umieszczenie tablicy zawierającej kłamliwą propagandę o wyborach kontraktowych z 4 czerwca 1989 roku obok tablic Powstańców Śląskich, Kadetów Lwowskich oraz tablicy z Pięcioma Prawdami Polaka jest nieuprawnioną próbą podniesienia tych wyborów do rangi czynu zbrojnego. Jest także profanacją miejsca patriotycznych manifestacji Opolan.

   Domagamy się zatem niezwłocznego usunięcia tablicy, zanim stanie się ona miejscem drwin, szyderstwa i społecznych protestów o prawdę historyczną.

Sygnatariusze:

* Wojewódzka Rada Konsultacyjna ds. Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z powodów Politycznych w Opolu – Przewodniczący Rady Bogusław Bardon
* Opolskie Stowarzyszenie Pamięci Narodowej – Prezes Jerzy Łysiak
* Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Polski Śląsk” – Prezes Bogusława Nabzdyk-Kaczmarek
* Klub Gazety Polskiej w Opolu – Z-ca Przewodniczącego Wiesław Ukleja

Do wiadomości:

* Wojewoda Opolski Pan Adrian Czubak, ul. Piastowska 14, 45-081 Opole;
* Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Delegatura w Opolu, Naczelnik Delegatury Pan dr Bartosz Kuświk, ul. Piastowska 17, 45-081 Opole;
* Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – obecnie: Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa we Wrocławiu ul. Długosza 48, 51-162 Wrocław;
* Media: